

Ceny prenumeraty:

wa Lwowie
bez doręczenia do domu . . . zł. 5-
na prowincji . . . zł. 5-30
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 9-00

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji:

20 gr.

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłanym i w nek. gr. 40, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 8, kupno i sprzedaż słowo gr. 10, matrymonjalne, korespondencje prywatne za słowo gr. 15, dla poszukujących pracy gr. 4. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru, pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadawać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzymiastowy 27. — Telefon Administracji 14-27. — Telefon Drukarni 14-27.

KASA IM. MIANOWSKIEGO WE WŁASNYM LOKALU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). W dniu wczorajszym wielce zasłużona dla nauki Kasa imienia rektora Mianowskiego obchodziła uroczyste otwarcie lokalu własnego w Pałacu Staszica. Uroczystość zaszczycił swa obecnością Prezydent Mościcki. Wśród zaproszonych gości byli obecni Marszałek Sejmu Ignacy Daszyński, Min. WR. i OP. Dobrucki, rektorowie Uniwersytetu i Politechniki oraz szereg wybitnych przedstawicieli świata naukowego.

PODRÓŻ GEN. GÓRECKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). W dniu dzisiejszym wyjechał do Łodzi prezes Banku Gospodarstwa Krajowego gen. Górecki. Generał spędzi dzień dzisiejszy w Łodzi poczem uda się do Tomaszowa, a po zwiedzeniu szeregu przedsięwzięć przemysłowych odbędzie w łódzkim województwie szereg konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych. Powrót generała do Warszawy spodziewany jest we czwartek. Podróż ma charakter oficjalny.

LISTA ODZNACZONYCH ORDEREM „ODRODZENIA POLSKI”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Jutro opublikowana zostanie lista około 120 osób odznaczonych z okazji Święta narodowego orderem „Odrodzenia Polski”. Jak słyhać między odznacz. figuruje p. Ponikowski b. premier i b. min. ziemianin Aleksander Raczyński. Order III. klasy otrzymują gen. Wróblewski, gen. Dzierżanowski, inż. Kühn dyrektor tramwajów warszawskich, order IV. kl. otrzyma ppułk. Rumel, szef polskie ekipy, która na międzynarodowych konkursach hipicznych odniosła szereg sukcesów.

OFICEROWIE JAPONSKIEGO SZTABU GENERALNEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). W Warszawie bawi ekspedycja naukowa dwunastu oficerów japońskiego sztabu generalnego, którzy wybrali się do wielkich centrów wojskowych Europy dla zapoznania się z organizacją i stanem armii europejskich. Wczoraj oficerowie japońscy odwiedzili trzy pułki w Warszawie.

POŻAR PÓL NAFTOWYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Z Bukaresztu donoszą, że w okręgu przemysłowym Morenny wybuchł groźny pożar na polach naftowych. Do tej pory nie udało się opanować szalejącego żywiołu z powodu silnego wiatru. Ogień rozszerza się z wielką szybkością, kilka osób poniosło śmierć.

Z POWODU WIZYTY BENESZA U STRESEMANN.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Z Pragi donoszą, że dziś postowie Francji, Węgier

i Jugosławii przybyli do Ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie przyjął ich zastępca min. Benesza — Krofta. Wi-

zyta ta ma pozostawać w związku z spotkaniem się Benesza ze Stresemannem.

Mussolini o reformie wyborczej.

Rzym, 13 maja. (PAT). Na wczorajszym posiedzeniu senatu podczas dyskusji na projektem ustawy dotyczącej reformy wyborczej, zabrał głos Mussolini, zaznaczając między innymi: Projekt ustawy w sprawie reformy wyborczej nie jest bynajmniej narzędziem dla uzyskania parlamentu o jednolitem zabarwieniu. Projekt ustawy ma swoje uzasadnienie w uznaniu syndykatów jako organów prawa publicznego, co oznacza, że syndykat nie jest poza państwem, nie jest przeciwko państwu, lecz jest uznany przez państwo i przez to samo reprezentuje wszystkie warstwy społeczne. Wkoń-

cu przemówienia Mussolini oświadczył, że łatwo jest dziś przewidzieć, jaka wspaniała przyszłość czeka Włochy w okresie najbliższych pięćdziesięciu lat, zwłaszcza jeżeli trwać będzie zgoda między obywatelami i jeżeli państwo będzie nadal arbitrem w sprawach politycznych i społecznych, jeżeli wszystko będzie w państwie, a nie poza państwem.

Przemówienie premiera przyjęte było długotrwałymi oklaskami.

W głosowaniu, które następnie zarządzone, senat przyjął projekt ustawy.

Nowe aresztowania inżynierów w Rosji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Z Moskwy donoszą, że w bieżącym tygodniu w fabrykach i przedsiębiorstwach przemysłowych, przeważnie w południowej Rosji aresztowano 28 inżynierów. Mie-

dzy innymi w Jekaterynosławiu w fabryce bojańskiej aresztowano 4, w mokiwiwskiej 2 i w Juzowce 5. Przyczyna aresztowań trzymana na razie w tajemnicy.

ZSSR. wobec widma głodu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Z Moskwy donoszą, że na wczorajszym posiedzeniu rady komisarzy ludowych ponownie omawiano sprawę zakupu w Ameryce 200.000 tonn zboża, w celu zapobieżenia klęsce głodu w północnej

Rosji i wielkich ośrodkach przemysłowych. Na ten cel potrzeba 800.000 tonn zboża, jednak rząd sowiecki liczy na to, że 600.000 tonn zdoła wydobyć od wieśniaków.

Ofenzywa japońska wstrzymana.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Według wiadomości z Chin ofenzywa japońska została wstrzymana, gdyż minister wojny nakazał wstrzymanie wszelkich kroków wojennych po obsadzeniu linii kolejowej w Szantungu. Japonia postawiła Chińczykom następujące warunki: odszkodowanie oraz ukaranie chiń-

skich oficerów i żołnierzy. W razie przyjęcia tych warunków Japonia zarządzi okupację obsadzonego terytorium, jako gwarancje przeprowadzenia zobowiązań. Pośrednictwem Ligi Narodów o które zabiega rząd chiński Japonia wyklucza.

Cel podróży londyńskiej Waldemarasa

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Z Londynu donoszą, że głównym celem bliskiej podróży Waldemarasa do Londynu są zabiegi Litwy o uzyskanie pożyczki za-

granicznej. W sferach londyńskiej Citty oceniają szanse Litwy na otrzymanie pożyczki, przed uregulowaniem stosunków z Polską, jako bardzo słabe.

Przed rozpoczęciem rokowań czesko-sowieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Korespondent moskiewski „Kurjera Warszawskiego” donosi, iż sprawa nawiazania stosunków dyplomatycznych pomiędzy

ZSSR, a Czechosłowacją posunęła się znacznie naprzód. Rokowania rozpoczyna się prawdopodobnie w czerwcu i odbędą się prawdopodobnie w Wiedniu.

POTEPIENIE DEMAGOGII.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Cała dzisiejsza prasa poczynawszy od prawicowej i kończąc na niezależnej, potępiła wczorajszą demagogię lewicy, która spowodowała wczoraj w komisji budżetowej skreślenie 10 proc. etatów policji.

AWANTURA NA WIECZORZE AUTORSKIM IWASZKIEWICZA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Wczoraj w auli uniwersytetu odbywał się urządzony staraniem Akademickiego Koła Polonistów wieczór autorski p. Iwaszkiewicza z grupy Skamandra. Gdy p. Iwaszkiewicz w trzeciej części wieczoru zaczął wygłaszać swoje poglądy na współczesną poezję, obecni na sali reprezentanci Kwadrygi, dotknięci słowami Iwaszkiewicza wszczęli tumult. Wyproszeni za drzwi urządzili na kurytarzu awanturę, trąbiąc na trąbkach samych chodowych i kamertonach. Dopiero po dłuższej chwili inicjatorom wieczoru udało się usunąć z przed drzwi obrazonych.

ZAJŚCIE W REDAKCJI „KURJERA POZNAŃSKIEGO”.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 13 maja. (G). Z Poznania donoszą, że przed kilku dniami „Kurier Poznański” w notatce p. t.: „My pierwsza brygada” podał, iż podczas obiadu wydanego przed kilku dniami na cześć posłów i senatorów przez zarząd Powszechnej Wystawy Krajowej, ppłk. Osmólski dyrektor Centralnej Szkoły Wojskowej, Gimnastyki i Sportów polecił orkiestrze odegrać „My pierwsza brygada”. Po ukazaniu się tej wiadomości ppłk. Osmólski zawiadomił telefonicznie redakcję „Kurjera Poznańskiego”, że podobnego polecenia nie wydał i na skutek tego dziennik zamieścił sprostowanie.

W numerze niedzielnym „Kurjera Poznańskiego” podano opis sceny, jaka w sobotę rozegrała się w redakcji tego pisma.

Do naczelnego redaktora „Kurjera Poznańskiego” Marjana Seydy przybyli zastępcy ppłk. Osmólskiego kpt. Mierzejewski i kpt. Szydłowski i żądali podpisania deklaracji, że senat. Seyda przeprosza ppłk. Osmólskiego. Ponieważ redaktor odmówił temu zadaniu, zastępcy wręczyli mu pismo treści nast.: „Ja niżej podpisany polecają Marjana Seyde senatora i redaktora „Kurjera Poznańskiego” jako kłamcę i nikczemnika. Podpis dr. Osmólski ppłk”.

POGODA W PONIEDZIAŁEK.

Warszawa, 13-go maja. (Tel. wł.) Komunikat Instytutu Meteorologicznego w Warszawie. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 14 bm.: Zachmurzenie umiarkowane lub większe, gdzie niegdzie, zwłaszcza na wschodzie kraju możliwe przelotne deszcze. Temperatura bez większej zmiany (dość chłodno). Słabe wiatry miejscowe.

Wiadomości bieżące.

14

Maja

1928

Poniedziałek

Bonifacego, Justyny

Jutro: Zofii męcz.

Wschód słońca 4:02

Zachód 19:11

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 14 bm.: „Tartuffe“ czyli „Świętoszek“.

Wtorek 15-go bm.: „Faust“, gość: występ Didura.

Środa 16 bm. „Tartuffe“.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 14 bm.: „Paganini“.

Wtorek 15-go bm.: „Lady Chic“.

Środa 16 bm. „Młodość w maju“.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 14-go o godz. 7.30 wiecz. „Szkoła żon“ i „Z dobrego serca“. Występ L. Solskiego.

Wtorek 15-go o godz. 7.30 wiecz.: „Szkoła żon“ i „Z dobrego serca“. Występ L. Solskiego.

Środa 16 bm. g. 7.30 „Szkoła żon“ i „Z dobrego serca“. Występ Solskiego.

==○==

MIEJSKI KINOTEATR (Teatr Nowości).

„Mały Lord“.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Giełda miłości“ z Igo Symem. „CASINO“: „Świat w płomieniach“.

Chimera: S. Chaplin, jako cnotliwa pieśniarka.

KOPERNIK: „Łowca posagu“.

LEW: „Niewolnica księcia Borysa“.

MARYSIENKA: „Łowca posagu“.

Kino Palace: „Czerwony Bies“!

==○==

— Tow. Przyj. Sztuk Pięknych (gmach Muzeum Przemysł. wejście od ul. Dzieduszyckich. „Wschod. mahometafski“ kobierce i tkaniny przemysłu artystycznego ze zbiorów lwowskich od 10—15-tej.

==○==

Do dzisiejszego numeru dołączamy arkusz powieści p. t. „Skarabeusz Izdydy“.

==○==

— Występy Ludwika Solskiego w teatrze Małym, dobiegają do końca. Wielki artysta uproszony przez obywatelski komitet na występy do Łucka, Równa, Dubna i Grodna, wybiera się nieść sztandar sztuki polskiej na kresy. Wy-

stępy niezrównanego mistrza będą prawdziwym świętem artystycznym dla fanatejszej publiczności, która dotąd nie miała sposobności podziwiania go. Znakomity artysta kreować będzie rolę w „Safandulach“ W. Sardou i „Szkoła żon“ J. Moliera.

— „Tartuffe“ czyli „Świętoszek“. Ka-pitałna komedia Moliera, która osiągnęła na naszej scenie wysoki poziom artystyczny — tak pod względem stylu i gry artystów — ukaże się dziś — po raz drugi.

— Znakomity artysta-spiewak Adam Didura, który został pozyskany przez O. Scatto, dyr. król. opery w Rzymie, na wielkie operowe stagione w Teatrze Colon w Buenos Aires — wystąpi jeszcze przed wyjazdem z kraju w operze lwowskiej. Jedyne dwa występy Didura odbędą się jutro, tj. we wtorek 15 bm. w „Fauscie“ Gounoda i we czwartek 17 bm. w „Żydówce“ Halevy'ego.

— „Młodość w maju“, ostatnia nowość operetkowa L. Falla, ukaże się w środę 16 bm. w operetce tej przypomni się lwowskiej publiczności p. Wikliński, który przed paru laty występował na scenie lwowskiej. Ogólnie doskonała reprezentacja artystyczno-wokalna, oraz pomysłowa reżyseria p. Kuli-gowskiego — wróżą operetce tej duże powodzenie.

==○==

— Wymiana radiowych koncertów między Wiedniem, Pragą, Berlinem i Warszawą. Dziś w poniedziałek, 14 bm. radio wiedeńskie prześle do Warszawy. Krakowa, Pragi i Berlina koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej. Z kolei w dniu 21 bm. nastąpi transmisja koncertu z Warszawy do Wiednia i Pragi, zaś w dniu 28 bm. transmisja koncertu z Pragi do Wiednia i Polski. — W ten sposób zainaugurowana zostaje systematyczna wymiana programów stołecznych stacji zagranicznych środkowej Europy.

— Wszelkie trykotaje, reformy, kombinacje, pożyczki i rekawiczki we wszystkich rodzajach i gatunkach, kupuje się dziś najtaniej i najkorzystniej tylko w magazynie płócien i bielizny Józefa Nowaka, plac Marjacki 6.

==○==

— Ze Strażnicy pożarnej. W dniu wczorajszym sygnalizowano na Strażnicy pożarnej dwa pożary. Wydobytą się z piekarni przy ul. Stolecz-

nej 1. 35 dym uważali mieszkańcy sąsiedniej kamienicy jako pożar i zaalarmowały straż pożarną, która ten fałszywy alarm wnet wrócił do koszar. Drugi pożar wybuchł wieczorem w kamienicy 1. 36 ul. Kościuszki i został rychło zlikwidowany.

— Z Pogotowia ratunkowego. Dzień niedzielny, który zazwyczaj sporo daje zajęcia lekarzom i sanitariuszom na Stacji ratunkowej, minął wczoraj bardzo spokojnie. Nie notowano prawie żadnych wypadków.

— Wiąmanie do pracowni ślusarskiej. Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do pracowni ślusarskiej Kazimierza Kolanowski-go przy ul. Wiśniowieckich 1. 3 i skradli jeden aparat kinematograficzny, mikroskop, trzy łożyska kulkowe 60 świrdrów — ogólnej wartości 1500 zł.

— Aresztowany za bigamię i sprzeniewierzenie. Do aresztów policyjnych oddawiony został wczoraj Maksymilian Aberbach f. Kern, liczący 26 lat, urzędnik prywatny, pozostający bez stałego miejsca zamieszkania. Aberbach, zajęty w charakterze ekspedienta u Naftalego Chamajdesa przy ul. Sykstuskiej 1. 8 sprzeniewierzył na szkodę tej firmy kwotę 900 zł., nadto oskarżony jest o bigamię.

— Awantura w szynku wywołał wczoraj Ksawery Świrski, robotnik dzienny, który w stanie pijanym powybił szyby i potłukł kieliszki i flaszki na bufecie. Właścicielka szynku Rachel Acker poniosła szkodę w wysokości kilkadziesiąt złotych.

— Już i ze wsi dzieci podrzucają we Lwowie. Policja aresztowała w dniu wczorajszym Anielę Stawinoga, która przybywszy do Lwowa z Łaszek Górnych, w powiecie bobreckim, podrzuciła swe nieślubne dziecko w bramie Miejskiego Zakładu dla sierót.

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamiamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika PT. Prenumeratom tak zamiejscowym jak i miejscowym którzy dotąd nie uścili przedpłaty za maj.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Radjofon.

PONIEDZIALEK 14 MAJA.

Warszawa (1111). Godz. 17:45: Program dla dzieci. — 20:30: Transmisja próbna koncertu z Wiednia.

Kraków (566). Godz. 16: Transmisja pleśni majowych z wieży Marjackiej. — 16:40 „Afganistan, kraj i ludzie“ — wygl. prof. dr. J. Smoleński. — 22:30: Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań (344). Godz. 17:45: „Godzina muzyki francuskiej“.

Katowice (42). Godz. 19:35: „Potęga gospodarcza podstawa potęgi politycznej Polski“ wygl. dyr. dr. W. Olszewicz.

Wilno (435). Godz. 18:10: Koncert Chóru drukarzy pod dyr. W. Mołodeckiego. — 19:35: „Dzieje Niemna“ wygl. prof. dr. B. Rydzewski.

Praga (348). Godz. 19:15: Koncert orkiestry dętej.

Neapol (333). Godz. 20:50: „Trubadur“ — opera Verdi'ego.

Dawentry (491). Godz. 20: „Manon Lescaut“ — opera Puccini'ego.

Paryż (1750). Godz. 20:45: „Samson i Dally“ — Saint Saens'a.

Wiedeń (517). Godz. 20:30: Koncert wiedeńskiej orkiestry symfonicznej.

Berlin (483). Godz. 21:30: „Dawne i nowe tańce“.

Wtorek, 15 maja.

Warszawa, (1111). 16:40 „Dziesiąta rocznica bitwy pod Kaniowem“ wygl. mjr. dr. W. Lipiński. — 17:45 Koncert kameralny: A. Stromberg (klarnet), S. Zmigryder (fort.).

Kraków, (566). „Przyczyny zapomnienia i wady pamięciowe“ wygl. dr. A. Kleski. — 22:30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

Poznań, (344). 17:20 „Bolszewizm wśród dzieci“ wygl. red. E. Świdziński. — 19:20 „Straszny dwór“, opera Moniuszki.

Katowice, (422). 16:40 „Martyrologia dziecka polskiego w Syzyfowych pracach Żeromskiego“. 23 Muzyka taneczna z „Palais Royal“.

Wilno, (435). 17:20 „Wrażenia z pobytu na Lotwie“, wygl. dr. T. Szeligowski. 22:30 Transmisja muzyki tanecznej z rest. „Bachus“.

Praga, (348). 20 Koncert, Transmisja „Mozarteum“.

Moskwa, (1450). 18:30 „Madame Butterfly“, Puccini'ego.

Wiedeń (517). 20:45 „Wieczór pleśni“ w wykonaniu niemieckiego Związku śpiewackiego.

Reval, (406). 18 Koncert.

Ze wspomnień 19 pp.

CHRZEST BOJOWY I BAONU 19 P. P. „ODSIECZY LWOWA“.

Kiedy Lwów w listopadzie i grudniu w 1918 r., w krwawych zmaganiach dokumentował swoją polskość, odgłos bitew i szrałków armatnich, budził w całej Polsce, jak ona długa i szeroka — echo. — Wszędzie formowały się oddziały tych, którzy swoją krew tak że chcieli granice Rzeczypospolitej tu na kresach wyznaczać.

Dając na odsiecz Lwowowi 1 Baon 19 pp., pod dowództwem majora Sopotnickiego w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, po zajęciu Gródka Jag., Morgów i Kiernicy uderza na Lubień Wielki.

Planem grupy mjr. Sopotnickiego było odrzucenie wroga z m.: Lubień Wielki, Stawczany, Obroszyn i przysięcie na odsiecz od strony Zimnej Wody, znajdującemu się w krytycznej sytuacji, Lwowowi. W tym celu wydaje mjr. Sopotnicki rozkaz natarcia na Lubień Wielki, a to podgrupom mjr. Więckowskiego i kpt. Zwonarza demonstrować atak na Lubień W., od strony Kiernicy, zaś mjr. Modelskiemu kazał miasto okrążyć i uderzyć od strony południowo-wschodniej.

Według pierwotnego planu miał być pierwszy baon warsz. w odwodzie grupy, a to ze względu na niedoświadczenie bojowe i brak wyszkolenia świeżo na front przybyłego żołnierza i baonu — i maszerować przez Kiernice, Lubowice, folw. Dobaniowski, przez las Kaleniowiec i dwór Dębowa Dolina. Po rozpoznaniu się jednak z sy-

tuacją, podczas marszu na czele kolumny marszowej i baonu warsz. O. Lwowa idącego przez folw. Dobaniowski, kiedy baon otrzymał silny ogień z karabinów maszynowych nieprzyjacielskich z północnego krańca miasta Lubień W. — zmienił mjr. Sopotnicki częściej pierwotny plan i nakazał I baonowi natrzeć na prawe skrzydło wroga w Lubieniu W., wobec czego przypadało I baonowi główne zadanie przy zdobyciu miasta.

Przez pola, zasypane śniegiem, sięgającym wyżej kolana, ruszył por. Dąbrowski Feliks z pierwszym plutonem 1-szej kompanii mając ze sobą por. Hujdę Antoniego i ppor. dr. Margolda Stefana — na folwark Dobaniowski. Znajdujący się tam konny patrol ukraiński, wystrzelisz parę razy, pogalopował do Lubienia; por. Dąbrowski zajął folwark bez walki. W kolumnie dwójkowej nadciągnęła reszta baonu i bez przeszkody doszła do połudn. krańca lasu Kaleniowiec. Ale ukraińcy na natarcie z tej strony byli już przygotowani. Ledwie baon wynurzył się z lasu, zatrąkotały odrazu trzy kulomioty z ogrodzeń „Zamku“. Baon przykucał, momentalnie w śniegu, młody żołnierz z dreszczem raczej zaciękania, niż niepokoju — poczuł, że zaczyna się jego chrzest ogniowy. Oczy zwróciły się na oficerów i na starych żołnierzy, z wyczekiwaniem na rozkaz, na przykład. I dowódcy rozumiejąc swoje zadanie, opanowali w mig sytuację. Pósywały się spokojnie, ale dobitne i pewne siebie rozkazy: na południowy-wschód od dworu „Dębowa Dolina“. — Rzucił swą kompanię w tył, rzucił kpt. Żongolowicz, na wschód

od szosy rozwinęło się centrum baonu. Tu zerwał się pierwszy, mały ciałem, ale bohater z ducha, por. Zajackowski Mieczysław i z okrzykiem „hej Warszawiacy, nie wstydźcie wam w śniegu leżeć, gdy hajdamacy przed wami“ porwał za sobą wiarę. Ukraińskie kulomioty grały nerwowo, a w baonie zaczęły się formalnie wyścigi: najpierw, która kompania, potem, który pluton, która sekcja pierwsza dopadnie ogrodzenia „Zamku“ i nieprzyjaciela. Coraz niespokojniej i coraz mniej celnie trażykotały wraże „maszynki“, skonsternowane brawurą kilkuset śmiałków.

Kto przeżył regularne natarcie nieprzyjacielskie, ten wie, jak na starego nowet żołnierza działa zdecydowana wola zwycięstwa i brawura nieprzyjacielska. Więc nie dziwnego, że chociaż ukraińcy mieli znakomitą pozycję, obsadzoną kulomiotami, a nas jak na dłoni, — nie wytrzymał długo. Wtedy, kiedy ich karabiny największą szkodę wyrządzić nam mogły, kiedyśmy się podsunęli na kilkaset kroków od nich, zaczęły maszynki milknąć — jedna po drugiej. „Uciekają“ — „zawijają fraka“ — rozległo się w szeregach. I wtedy żołnierz, choć był mocno zmęczony, porwał się jeszcze raźniej naprzód. I mimo, że ukraińcy przygotowani mieli na wszelki wypadek sanki, aby łatwiej móc uciec, zdołał jednak batalion zagarnąć im dwa kulomioty, aparaty telefoniczne, mnóstwo amunicji karabinowej i artyleryjskiej, oraz kilkunastu jeńców. Dwie ich armatki nie dostały się w ręce baonu tylko dzięki temu, że uciekły zaraz na początku bitwy,

tak że na baon nie oddały ani jednego strzału.

Przemęczony był i przemęczony do ostatniej nitki żołnierz, ale upojony zwycięstwem; pierwsza próba ognio-wa wypadła znakomicie i w historii pułku należy się jej miejsce pierwszorzędne. Chociaż bitwa nie była krwawą, raniony został podpor. dr. Margold i 3 szeregowych, a zabity 1 szeregowy.

Bitwa ta ma dla pułku wielkie znaczenie moralne przez to, że wpoila w młodego żołnierza poczucie własnej siły i pewność siebie. To zaś podniosło baon do poziomu bitnej i wartościowej jednostki bojowej i dało mu ten rozmach i śmiały gest żołnierski, którego już nawet późniejsze chwilo-we niepowodzenia złamać nie potrafiły.

Po zajęciu Lubienia rozmawiano telefonicznie z nieorientującym się jeszcze w sytuacji sztabem ukraińskim w Samborze, skąd nam obiecano przystać jako pomoc przeciwko nacierającym wojskom polskim pancerkę. Na czatach z tej strony, skąd pancerka miała nadjechać, postawiono 1. batalion warszawski. Miał nadto baon zadanie ubezpieczenia Lubienia Wielkiego od strony Lubienia Małego i Borcza. Zapowiedziana pancerka nie nadeszła, co zresztą łatwo było przewidzieć, bo od własnych uciekinierów mogła się o sytuacji dowiedzieć, a na przeciwnatarcie ukraińcy się nie zdobyli.

Tak skończyła się pierwsza bitwa pułku, dzięki której młody i zaprawiony żołnierz wydał chlubne świadectwo swej odwadze i męskości.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Lwowscy piłkarze w Czerniowcach. III. Konkursy hippiczne 14 p. ułanów.

Wyjazd lwowskiej reprezentacji piłkarskiej do Czerniowiec (Czernauti) był swego rodzaju sensacją sportową, która zainteresowała wszystkie sfery czerniowieckie jakoteż władze wojskowe i cywilne. Poczyniono wielkie przygotowania, które miały uświetnić wielką uroczystość państwową 10 maja — Święto narodowe — (podobnie jak u nas 3 maj).

Na granicy rumuńskiej powitała nas delegacja sportowa i następnie towarzyszyła nam w dalszej podróży. Na dworcu w Czerniowcach tłumy publiczności, zarząd Związku piłki nożnej oraz konsul i wicekonsul polski. Przywitano nas bardzo serdecznie, wręczając wspaniałe bukiet kwiatów z szarfami polskimi i rumuńskimi. Zamieszkaliśmy w „Palace Hotel“ (no wożytnie urządzone, bardzo czyste).

Nazajutrz tj. 10 maja, zwiedziliśmy rezydencję metropolity, rzeczywiście monarcha wspaniała siedziba. Cudowna kaplica w stylu bizantyjskim o nie wiarogodnej akustyce, cała w marmurze, następnie, właściwy pałac o szeregu wielkich i ozdobnych sal, wśród których sala marmurowa przedstawia się imponująco: cała wykładana marmurem białym i czarnym. W jednej ze sal unikat — zachowane portrety cesarzy austriackich świadczą o poparciu, jakim cieszyła się Bukowina za czasów byłej monarchii austriackiej. Po zwiedzeniu udaliśmy się na paradę wojskową, odbytą na rynku. Wojsko rumuńskie przedstawia się obecnie wcale dobrze, nieźle umundurowane, konnica w czapach pruskich huzarów, z obfitymi złoceniami, oficerowie w paradnych uniformach robili dobre wrażenie. Defiladę przyjmował generał dywizji Florescu i metropolita

czerniowiecki w otoczeniu przedstawicieli władz.

Po południu odbyły się zawody; przed zawodami powitał naszą drużynę p. gen. Florescu, podkreślając wybitne znaczenie rozgrywania zawodów sportowych między reprezentacjami miast zaprzyjaźnionych państw, które przez to nawiązują ze sobą bardzo ścisłe stosunki. Zawody straciły dużo na swej wartości sportowej z powodu ulewnego deszczu, który padał równo godzinę. Rozmokłe boisko, śliska piłka utrudniała naszej reprezentacji rozwinięcie prawdziwie pokazowej gry. Mimo olbrzymiej przewagi wygraliśmy w niewielkim stosunku 5:3, zyskując swą grą i prawdziwie sportowym zachowaniem się szczerą sympatię u licznej zebranej publiczności.

Po zawodach wieczorem odbył się bankiet w salach hotelu „Palace“, na który zaproszono liczne grono osób. Przemowy i toasty wznoszone tak z jednej jakoteż i z drugiej strony — owiane były szczerem uczuciem nawiązanej przyjaźni sportowej, wywołując ogólny entuzjazm zebranych gości. Bankiet przeciągnął się do późnej nocy aż do naszego odjazdu. Z szczerem żalem opuszczaliśmy gościnne Czerniowce — tembardziej, że liczna Polonia czerniowiecka darzyła nas wielką sympatią, czego wyrazem były przemówienia p. konsula Rozmysłowskiego. Wczesnym rankiem wsiadliśmy do pociągu bukareszteńskiego, żegnani przez reprezentację związku i p. konsula. W miesiącu wrześniu mamy rewanżowe zawody we Lwowie, i mamy nadzieję, że odwzajemnimy się za serdeczne przyjęcie, jakiego doznaliśmy w gościnnych Czerniowcach. **Dz.**

Odbite wczoraj konkursy hippiczne na torze na Jałowcu wyrobiły sobie już we Lwowie dobrą markę, to też nie można się dziwić, iż wczoraj mimo zimna, publiczność tłumnie wypełniła trybunę naszych Jazłowiaków.

Konkursy dały następujące wyniki:
I. Konkurs lekki, punktów 12, 1 m 10 cm., start. 23. 1) por. Korytkowski na „Ostrym“, 2) podpor. Pohorecki na „Gopłanie“, 3) por. Walter na „Kirasjerze“, 4) podpl. Hertel (13 Dak) na „Nemesis“, 5) por. Sobański na „Kamiku“. Wspaniale jechał podpl. Komorowski, lecz przekroczył normę czasu.

II. Konkurs parami: 1) p. Czaykowska Wanda i por. Korytkowski (na

Alsie i Halince), 2) p. Czaykowska A. i por. Pohorecki (na „Chery“ i „Farsie“), 3) por. Sobański i por. Czechowski (9 p. uł.) (na „Obrońcy“ i „Hucie“) — para może najlepsza.

III. Konkurs ciężki, 12 przeszkód 1 m 20 cm., start. 12. 1) podp. Pohorecki na „Lotosie“, 2) podp. Kryczyński na „Lanie“, 3) por. Kaluszewski na „Lidzie“, 4) Korytkowski na „Halirce“.

W skład jury obok gospodarzy wchodził pp. gen. Popowicz, gen. Lamezan, płk. Poten. Organizacja dobra, tylko czas już wreszcie konkursy zaczynać punktualnie. Publiczności i to doborowej b. wiele. **L.**

Piłkarskie mistrzostwa Ligi.

POGOŃ—RUCH 2:1 (1:1).

Wprawdzie powyższe zawody przyniosły Pogoni dwa punkty, lecz zwycięstwo to do ostatnich minut gry było problematyczne, gdyż lotna drużyna Ślązaków mogła równie dobrze szale zwycięstwa przechylić na swoją korzyść. Pogoń oszczędzając się aż do przesady, dopiero w ostatnich minutach zaznaczyła swoją przewagę. Taktykę zastosowaną przeciw Cracovii stara się obecnie Pogoń wprowadzić do każdej gry.

Jaki jest cel w marnotrawieniu 70 min. po to, by w ostatnich 20 min. nerwowo walczyć o każdą piłkę i niejako „odrabiać“ stracony okres gry. Na szczęście powyższy eksperyment udał się już dwukrotnie, lecz w najbliższej przyszłości może zawieść.

Ruch — jak już wspominaliśmy — jest drużyną wyrównaną, szybką i co najważniejsze ambitną.

Przebieg gry mało ciekawy. W 5-tej min. Buchwald z zamieszania podbramkowego zdobywa pierwszą bramkę dla Ruchu, lecz już w 33 min. Wacław Kuchar wyrównuje. Po przerwie w 21 m. Bacz z rzutu karnego decyduje o zwycięstwie. Pod koniec Pogoni opanowuje w zupełności pole gry Ruchu, lecz bez-

skutecznie. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

HASMONEA—T. K. S. 5:1 (3:1).

Dzięki dobrej i ambitnej grze Hasmonea odniosła zasłużone zwycięstwo. TKS. w spotkaniu z Hasmoneą przedstawił się w jak najgorszym świetle. Brak techniki i celowości w grze, oraz nieudolny bramkarz — złożyły się na powyższą klęskę.

Już w 4-tej min. Steuerman z rzutu wolnego zdobywa pierwszą bramkę w 11-tej min. Gumowski wyrównuje, lecz w 30-tej i 40-tej min. Krumholz i Steuerman ustalają wynik 3:1. W drugiej połowie gry Hasmonea zaznacza rażącą przewagę nad wyczerpanym przeciwnikiem, a Ulrich (35 min.) i Steuerman (39 min.) zdobywają dalsze dwie bramki. Sędzia p. Krukowski.

Warszawa. Warszawianka—Wisła 2:1 (0:0). Mistrz. Ligi. Wisła bez Balcera i Adamka. Sędzia p. Rosenfeld.

Kraków. Cracovia—Legia 2:0 (1:0). Zaw. o mistrz. Ligi. Sędzia kpt. Baran.
Katowice. IFK.—Turyści 2:1 (1:1). Zaw. o mistrz. Ligi.

Łódź. ŁKS.—Warta 2:2 (1:0). Bramki strzelili: Staffiński (2), dla ŁKS-u Duka i Król. Sędzia p. Lustgarten.

Zawody wewnętrzne AZS-u.

Na wewnętrznych zawodach lekkoatletycznych AZS. Lwów uzyskano następujące wyniki: Bieg 60 m. 1. Wolańczyk 7'5 sek. 2. Domosławski. 3. Cena. Po za konkursem Nowosad (Sokół płotkami (płotki 91 cm. wysokie) 1. Jarosław 7'3 sek. Bieg 1000 m. Krzyżanowski 3 min. 03'4 sek. Bieg 60 m. z Kulicz 10'0 sek. 2. Cena o pierś. 3. Wolańczyk 1 m. w tyle. Skok w wyż: Wolańczyk i Cena po 1'53 m., Setkowicz 1'43 m. Poza konkursem Nowosad (Sokół Jarosław) 1'74 za wysokość 1'82 m. lekko stracił. Skok w dal: 1. Cena 5'76 m., 2. Setkowicz 5'37 m., 3. Wolańczyk 5'12 m. Poza konkursem Nowosad (Sokół Jarosław) 5'80). Rzut kulą: 1. Setkowicz 10'12, 2. Cena 10'03, 3. Kot 9'02 m., 4. Wolańczyk 8'93. Poza konkursem Drużbiak (Pogoń) 8'91 m. i Nowosad 8'49 m. Rzut dyskiem: 1. Cena 29'60 m., 2. Setkowicz 27'54 m., 3. Kulicz 26'19 m., 4. Wolańczyk 24'24 m. Rzut kulą oburącz: Setkowicz 18'90 m. (10'12+8'78 m.).

Bardzo dobrze zapowiada się Wolańczyk, który w skoku w wyż miał jednak swój słaby dzień. Krzyżanowski w biegu będzie dopiero dobrym, bo na razie brak mu rutyny na bieżni, ale już dziś widać ładny styl biegu, specjalnie bardzo ładna praca ramion. Cena jak zwykle pracowity i ochotny do każdej konkurencji jak każdy, typowy wielobojelec. Setkowicz z każdym dniem poprawia się o parę centymetrów. Niespodziankę zrobił Kot rzucając kulą lekko całkiem 9'02 bez polecia stylu i bez odrobiny energii. Domosławski waleczny wypadku w próbach skokach do skoku w dal nie

startował. W bardzo słabej formie jest jeszcze Wiech, który w biegu 60 m. nie doszedł nawet do finału.

Brak było na starcie asów AZS-u a więc Gawendy, Adamcia, Bernasia, Machowskiego, Remerta, Żarskiego i innych.

Prócz powyższych konkurencji odbył się jeszcze bieg 100 m. jednak wskutek przeoczenia przedstawiono taśmę o 10 m. tak, że zawodnicy przebiegli 110 m. uzyskując czas 13'0 sek. Wolańczyk, oraz 12'8 sek. startując poza konkursem Nowosad, 3. Wiech.

Osobna wzmianka należy się Nowosadowi w skoku w wyż, który na wysokości powyżej 1'70 m. jest jeszcze całkiem pewny. 1'80 m. powoli dochodzi a powyżej 1'80 m. zabiera się i to nie na żarty. Po skoku jego na wysokości 1'82 m. kiedy poprzeczkę lekko, ale to zupełnie lekko stracił możemy mieć pewność, że nie dziś to jutro, nie jutro, to za tydzień skreślił, Fryszczyńska rekord polski (obecnie 1'80 m.). W tej chwili jest Nowosad jedynym kandydatem na rekordzistę Polski, a jednak w Warszawie nie chcieli tego zrozumieć i dopiero po długich targach, po interpelacji delegata Lwowa na walnym zgromadzeniu PZLA, przydzielono go do grupy olimpijskiej.

Bez żadnej przesady Nowosad jest jednym z tych nielicznych w Polsce talentów sportowych, posiadający fenomenalne wprost odbicie, że jednak jego styl w skoku nie jest najekonomicznym to nie ulega przynajmniej dla mnie, najmniejszej wątpliwości. **Dz.**

Z życia lwowskich kolarzy.

Wycieczki i zawody wczoraj odbyły.

Tłumy cyklistów podażyły wczoraj za rogatki lwowskie. Zaroża się nimi zwłaszcza, doskonała obecnie, droga janowska. Podczas, gdy wycieczka LTK i M. ruszyła o godz. 7 rano do Żółtkwi, kolarze SK Pogoni udali się dwoma partjami (o 7 rano i o 10-tej) do Janowa. Tu urządzono trzy biegi, dwa wewnętrzno-klubowe, jeden dla gości, na przestrzeni 10, 5 i 3 klm. koło stacji Domażyra. Wyniki zawodów były następujące:

Bieg 10 klm. dla wszystkich, startowało 5. 1) Ignatowicz St. (SK Pogoni) 18 min. 31 sek., 2) Zacharko (Potonja, Przemyśl), 3) Cichoński (SK Pogoni).

Kronika sportowa.

LWÓW.

Pogoń (Stiryi)—Ekran 1:1 (1:1). Zaw. o mistrz. klasy A. Sędzia p. kpt. Bilor.

AZS.—Hasmonea II. 1:1 (0:1). Zaw. o mistrz. klasy A.

6. p. Lotniczy—Sparta 3:2 (2:1). Zaw. o mistrz. klasy A. Sędzia p. Przybylski.

Czarni—Ukraina 8:1 (5:1). Zaw. tow.

Lechia—Jutrzenka 3:0 (0:0). Zaw. tow.

Metal—Lwovianka 3:1 (2:0). Zaw. o mistrz. klasy B. Sędzia p. Przestrzelski.

Biali—Kresovia 3:0 (2:0). Zaw. o mistrzostwo klasy B. Sędzia p. Friedfeld.

6. p. Lotniczy II.—AZS. II. 6:2 (3:1). Sędzia p. Macherezyk.

Metal II.—Lwovianka II. 5:2. Sędzia p. Rohatiner.

